

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 kwietnia 2018 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w Ś. domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. zasądzenia kwoty 3282,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący własnością (...) spółki z o.o. we W., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem drogowym poszkodowany zawarł ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego marki O. (...) (obejmującą dwadzieścia trzy dni) za kwotę 260 zł netto (319,80 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu strona powodowa wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 5980 zł netto (7355,40 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie kwoty 3385,14 zł za dwadzieścia trzy dni najmu według stawki 132 zł netto, powiększonej o 50% podatku VAT). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 10 lipca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 659 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 3385,14 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości (w zakresie zastosowanej przez nią stawki za dobę). Zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając go jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu koszty najmu będą podlegały weryfikacji. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że poszkodowany nie zapłacił faktury VAT i tym samym nie poniósł szkody.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2017 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) spółki z o.o. we W., użytkowany przez (...) spółkę z o.o. we W. (poszkodowanego), brał udział w kolizji.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 79;

oświadczenia – k. 58, 105v i 119;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 106v)

W dniu 20 listopada 2017 roku poszkodowany (działający w jego imieniu prezes zarządu T. W.) zgłosił powstanie szkody Towarzystwu (...) w W. (ubezpieczycielowi).

W trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody (a także w piśmie z dnia 21 listopada 2017 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego (jego przedstawiciela) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawki dziennej za segment D i D

+ w wysokości 132 zł netto). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

W dniu 22 listopada 2017 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 3 grudnia 2017 roku przedstawiciel ubezpieczyciela sporządził kosztorys naprawy.

W dniach 7 i 15 grudnia 2017 roku (...) spółka z o.o. we W. (serwis naprawczy) sporządziła kalkulacje naprawy i przesłała je ubezpieczycielowi do akceptacji (zatwierdzenia).

W dniu 18 grudnia 2017 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że zaistniała szkoda będzie miała charakter szkody całkowitej.

W dniach 25 stycznia 2018 roku oraz 2 lutego 2018 roku ubezpieczyciel przyznał właścicielowi uszkodzonego pojazdu odszkodowanie w łącznej wysokości 71382 zł.

(dowód: bezsporne;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 60;

transkrypcja fragmentu zgłoszenia – k. 70;

pisma z dnia 21.11.2017 roku z załącznikiem i dowodem nadania – k. 49-52;

potwierdzenie doręczenia pisma z dnia 21.11.2017 roku – k. 53;

fragment umowy z cennikiem – k. 55-57;

kosztorysy i kalkulacje – k. 83v-93 i 150-155;

wycena – k. 95-96;

pismo z dnia 18.12.2017 roku – k. 102v;

decyzje – k. 78 i 82v-83;

dokumentacja zdjęciowa – k. 171-201)

W dniu 28 listopada 2017 roku poszkodowany (...) spółka z o.o. we W. (najemca) zawarł z (...) spółką z o.o. w Ś. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 260 zł netto.

Pojazd został wydany poszkodowanemu w dniu 28 listopada 2017 roku o godzinie 11:20. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 20 grudnia 2017 roku o godzinie 9:30.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 28.11.2017 roku – k. 12-14;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 19;

odpis z KRS – k. 15-18)

W tym samym dniu (28 listopada 2017 roku) poszkodowany (...) spółka z o.o. we W. (cedent) zawarł z wynajmującym (...) spółką z o.o. w Ś. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi

z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 20 listopada 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajem pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 28.11.2017 roku – k. 20;

pełnomocnictwo z odpisem z KRS – k. 21-25)

W dniu 28 grudnia 2017 roku wynajmujący ((...) spółka z o.o. w Ś.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (...) spółkę z o.o. we W. kwotą 5980 zł netto (7355,40 zł brutto) za wynajem (z OC sprawcy) samochodu O. (...) dni po 260 zł netto (319,80 zł brutto).

Faktura VAT została doręczona ubezpieczycielowi w dniu 9 stycznia 2018 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 27;

potwierdzenie odbioru – k. 28)

Decyzją z dnia 2 lutego 2018 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 3385,14 zł. Ubezpieczyciel odmówił zapłaty odszkodowania w pozostałej części (kwoty dochodzonej pozwem).

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 29)

W piśmie z dnia 14 lutego 2018 roku wynajmujący ponownie wezwał ubezpieczyciela do zapłaty należności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 14.02.2018 roku – k. 34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do (...) spółki z o.o. we W. (użytkowany przez poszkodowanego (...) spółkę z o.o. we W.) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 20 listopada 2017 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego. Sporne było także to, czy poszkodowany w ogóle poniósł szkodę.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowanym (...) spółką z o.o. we W., użytkownikiem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła

należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 260 zł netto [319,80 zł brutto]) do kwoty 132 zł netto [162,36 zł brutto]).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Właściwie bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku

osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W

zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 260 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 260 zł netto (319,80 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznaney z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu strona powodowa, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanego (...) spółki z o.o. we W.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje w wyniku umowy przelewu wierzytelności zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego

samochody zastępcze był wynikiem świadomego (niebalego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli strona powodowa) był niełojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 260 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili zgłoszenia szkody (a także w korespondencji z dnia 21 listopada 2017 roku) strona pozwana poinformowała poszkodowanego (jego przedstawiciela – prezesa zarządu T. W.) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawki dziennej za segment D i D+ w wysokości 132 zł netto). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie zgłoszenia szkody (oraz wskazane wyżej pismo z dnia 21 listopada 2017 roku, dostarczone w tym samym dniu prezesowi zarządu poszkodowanego za pośrednictwem poczty elektronicznej, co jednoznacznie wynika z potwierdzenia na k. 53), z których wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego (oraz wynajętego) pojazdu (w segmencie D oraz D+) kształtowała się na poziomie około 132 zł netto za dobę.

Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem strony powodowej, jakoby oferta strony pozwanej była zbyt ogólna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno z telefonicznego nagrania zgłoszenia szkody, jak również z pisma z dnia 21 listopada 2017 roku, jednoznacznie wynikało, że poszkodowany miał możliwość skorzystania z oferty wypożyczalni współpracującej ze stroną pozwaną. Strona powodowa jednak w żaden sposób nie wykazała (w tym zakresie nie zgłosiła nawet twierdzeń), aby poszkodowany skontaktował się ze stroną pozwaną w celu skorzystania z oferty (w trakcie rozmowy telefonicznej poszkodowany właściwie od razu wskazał, że nie zamierza z niej skorzystać).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą odmowy skorzystania z oferty strony pozwanej nie mogła być jedynie **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowany powinien był najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była niemal dwukrotnie tańsza od oferty strony powodowej), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Całkowicie niezrozumiałe jest natomiast twierdzenie strony powodowej dotyczące uzależnienia przez ubezpieczyciela (stronę pozwaną) pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego od przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku finansowania pojazdu zastępczego z polisy odpowiedzialności cywilnej (OC) sprawcy zdarzenia drogowego warunkiem koniecznym jest przyjęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela tego sprawcy, i to niezależnie od tego, czy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy w wypożyczalni współpracującej ze stroną pozwaną, czy jakiegokolwiek innej.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez stronę powodową oraz że stawka zastosowana przez stronę powodową (260 zł netto [319,80 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Biorąc zatem pod uwagę treść telefonicznego zgłoszenia szkody (i pisma z dnia 21 listopada 2017 roku) oraz klasę uszkodzonego w kolizji samochodu (segment D) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była zaproponowana przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 21 listopada 2017 roku, a następnie uznana w postępowaniu likwidacyjnym stawka w wysokości 132 zł netto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem strona powodowa nie tylko nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną), ale w tym zakresie właściwie nie zgłosiła nawet przekonujących twierdzeń.

Strona pozwana zarzuciła także, że poszkodowany w rzeczywistości nie zapłacił faktury VAT wystawionej przez wynajmującego (stronę powodową) za wynajęcie pojazdu zastępczego i tym samym faktycznie nie poniósł żadnej szkody.

Należy w tym miejscu jednak wskazać, że przedmiotem umowy cesji była **wierzytelność** poszkodowanego wobec ubezpieczyciela podmiotu odpowiedzialnego za spowodowanie szkody (sprawcy szkody). Tym samym fakt zapłaty (lub nie) przez poszkodowanego kosztów najmu pojazdu zastępczego na rzecz wynajmującego nie miał żadnego znaczenia dla ważności (i skuteczności) umowy cesji (a także umowy najmu pojazdu zastępczego).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. W.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo też nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd oddalił także wniosek strony pozwanej o zobowiązanie strony powodowej do przedłożenia dowodu zapłaty za fakturę VAT dotyczącą najmu pojazdu zastępczego (jako nieistotny dla rozstrzygnięcia).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres dwudziestu trzech dni (od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia 20 grudnia 2017 roku) według stawki w wysokości 132 zł netto (powiększonej o 50% podatku VAT) za każdą dobę, a więc 3385,14 zł brutto, która to kwota została już stronie powodowej zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.